

DZIEJE KOŚCIOŁA POLSKIEGO I KRAKOWA W XI WIEKU

Sprawozdanie z sesji naukowej (Kraków, 29–30 listopada 1972)

Organizację¹ pierwszej z zamierzonych sesji naukowych, związanych tematycznie ze zbliżającą się dziewięćsetną rocznicą męczeństwa św. Stanisława powierzył Ks. Kard. Karol Wojtyła Sekcji Historii Kościoła PWT, kierowanej przez ks. prof. Bolesława Przybyszewskiego.

Dwudniowe obrady rozpoczęły się słowem wstępnym Metropolity krakowskiego, który nawiązał do historycznych tradycji Krakowa i jego roli w dziejach naszego Narodu.

Inaugurujący referat, opracowany przez prof. dr Adama Vetulaniego, odtworzono z taśmy magnetofonowej, ponieważ prelegent przebywał w tym czasie w szpitalu. Autor zajął się zabiegami papieżstwa w XI wieku o nowy kształt Kościoła. Papieżom chodziło o niezależność Kościoła wobec cesarstwa niemieckiego i o powszechną reformę, nazwaną później gregoriańską. Prelegent zwrócił uwagę na ukształtowanie się prawa kanonicznego, które służyło reformie i ją utwierdzało. Należały do niego zbiory pseudoizydoriańskie z połowy IX w., podnoszące wysoko autorytet papieża. Nie jest łatwo stwierdzić, w jakim stopniu te poczynania reformatorskie znajdowały oddźwięk w Polsce. Ustalą to przyszłe badania historyczne.

W dyskusji ks. prof. Bolesław Kumor podzielił ruch reformy XI wieku na dwa kierunki: pierwszy papieski, bezkompromisowy, dążący do zupełnej „reprzywatyzacji” Kościoła na wszystkich szczeblach, drugi kompromisowy, „kluniacki”, który doprowadził do konkordatu wormacckiego w r. 1122.

Uzupełnieniem wywodów prof. Vetulaniego był następny referat prof. dr Krystyny Pieradzkiej na temat: *Europa a Polska w XI wieku*. Autorka przedstawiła niektóre wypadki polityczne w państwach Europy zachodniej w okresie od schyłku w. X po koniec w. XI, wiążąc je z re-

¹ Por. „*Analecta Cracoviensia*” 4 (1972), s. 441–445.

lacją Kościół — państwo, władca — hierarchia kościelna przed i w czasie wprowadzania reformy gregoriańskiej. Kwestie Wschodu, a szczególnie Rusi, nie zostały poruszone. W wykładzie zwrócono uwagę na terytoria, na których wyższa władza kościelna była w szczególności sposób krępowana przez władzę. Referentka zaznaczyła, że reakcje pogańskie, które w Polsce (u Obodryców) i na Węgrzech wybuchały parokrotnie, nie występowały już nigdzie w Europie zachodniej. Do zagadnienia „Państwo a Kościół” w Polsce tego czasu posiadamy bardzo mało źródeł.

Następny referat był poświęcony Krakowowi w XI wieku. Wygłosił go prof. dr Józef Mitkowski. Autor stwierdził, że krajobraz Krakowa w XI wieku różnił się wydatnie od obecnego. Znacznie bogatsza była rzeźba terenu, wyższe zwierciadło wód rzecznych, Wisła rozgałęziała się na kilka ramion. Dominantą Krakowa było wzgórze Wawelskie. Wśród jego zabudowań wyróżniała się protoromańska katedra Chrobrego i mniejsze kościółki murowane. Część zachodnią wzgórza zajmowała spora osada, zapewne o charakterze podgrodzia, z kościołami śś. Michała i Jerzego i może z placem targowym pośrodku. Spore skupisko, od w. X obronne, o charakterze początkowo rzemieślniczo-handlowym, stanowił Okół (na osi dzisiejszej ulicy Grodzkiej) i jego przedłużenie aż do osady przy kościółku św. Wojciecha. Obrazu dopełniały osiedla „Na Piasku”, zwierzynieckie koło kościoła N. Salwatora, Skałka i na wzgórzu Lasoty koło kościółka św. Benedykta. Z organizmem miejskim silnie powiązane były osady służebne, otaczające główny ośrodek wieńcem kilkunastu wsi należących do panującego. Taki oto konglomerat miejski zamieszkiwali zarówno wolni, jak i niewolni, chłopci, karczmarze, rzemieślnicy, kupcy, rycerze i duchowieństwo z biskupem na czele, wreszcie panujący i jego dwór. Kraków był najwcześniejszym pośród polskich *sedes regni principales*.

W dyskusji nad referatem prof. dr Karol Buczek zaznaczył, że wobec ubóstwa informacji źródłowych do roli Krakowa w XI w. trzeba się zwrócić do źródeł wcześniejszych (Ibrahim ibn Jakub, dokument praski i *Dagone iudex*), które świadczą o tym, że Kraków był w w. X i XI bardzo ważnym ośrodkiem politycznym i gospodarczym oraz stanowił wielki konglomerat osadniczy. Prof. J. Mitkowski zwrócił słusznie uwagę na ważną dla dworu monarszego rolę ludności służebnej. Jedenastowiecznego Wawelu nie można traktować statycznie, jako niezmiennego układu. W początkach był on zasiedlony i zabudowany inaczej niż po zainstalowaniu się tutaj dworu monarszego. Trudno uwierzyć, by aż do czasu lokalizacji Krakowa „podgrodzie” mieściło się na Wawelu: nie było tu na nie miejsca. Nie można też dosłownie interpretować informacji Galla o krakowskim *palatium* Bolesława Śmiałego. Kronikarz bo-

wiem słabo orientował się w naszych stosunkach. Dr Anna Strzelecka wyraziła pogląd, że należałoby zająć się osobą św. Waclawa, jego biografią i kultem, jako patrona kościoła na Wawelu: badacze nie są zgodni co do terminu, kiedy katedra otrzymała to wezwanie. Zdaje się, że o czci św. Waclawa decydowała dynastia. Następnie dyskutantka zajęła się problemem lokalizacji *palatium* Bolesława Śmiałego, które być może stało poniżej zamku, podobnie jak to było do czasów Waclawa IV w Pradze. Ks. prof. Bolesław Przybyszewski zwrócił uwagę, iż nazwy dzisiejszego pałacu nie można przenosić na średniowieczne *palatium*. Nie było ono bowiem rezydencją (*curia, curtis*), lecz jej częścią oficjalną, miejscem wykonywania władzy. *Palatium* mogło być także obszerną sienią lub ozdobną halą nad wejściem. Doc. Klementyna Żurowska, autorka wielu prac o najstarszych zabudowaniach na Wawelu, wyjaśniła zbranym, jakie resztki architektury murowanej odnaleziono dotychczas na wzgórzu wawelskim. Ks. Kazimierz Drzymała zarzucił, że w dyskusji nie poruszono sprawy cmentarza na Wawelu i zastanawiał się, który kościółek mógł być pełnić zadanie świątyni cmentarnej.

Ks. B. Przybyszewski w swoim referacie o początkach diecezji krakowskiej zajął się zagadnieniem ośrodka, z jakiego mogli przyjeść do Polski misjonarze. Referent był zdania, że na prośbę Mieszka I wyboru misji dokonał sam papież Jan XIII. Wybór jego padł na misjonarzy z kręgu akwilejskiego, który posiadał kapłanów władających językiem słowiańskim. Jakkolwiek ten papież-teofilakt żył w zgodzie z Ottonem I, nie życzył sobie jednak dalszego rozszerzania wpływów niemieckich. Świadczy o tym fakt, że erygując w dwa lata później (968 r.) metropolię magdeburgską, nie przyłączył do niej ziem polskich, co byłoby niemożliwe, gdyby na terenie polańskim działali i ochrztili Mieszka misjonarze z klasztoru św. Maurycyego w Magdeburgu (uczący się języka słowiańskiego). Papieże zbyt dobrze pamiętali o zaborczości misjonarzy z diecezji Passau (zresztą będącej wtedy w upadku), specjalizujących się w nawracaniu Słowian, by dawać im szansę wypadu na tereny polskie. Prohora i Prokulfa, wymienionych na czele listy (z XIII w.) biskupów krakowskich, autor określił jako misjonarzy polskich sprzed r. 1000. Losów diecezji krakowskiej dotyczy dokument *Dagome* (może raczej: *Drogone*) *iudex*, który — zdaniem referenta — towarzyszył prośbie o utworzenie polskiej metropolii po śmierci Jordana. Erekcja nowej prowincji kościelnej nie była wówczas rzeczą łatwą. Pomyślnie okoliczności pozwoliły Polsce nie czekać długo na ziszczenie tego pragnienia, bo już w r. 999 mówi się w dokumentach o Radzimie arcybiskupie (prowincji) św. Wojciecha, bracie męczennika. Prelegent dopuścił możliwość uzyskania przez biskupa krakowskiego Arona osobistego przywileju noszenia paliusza, bo takie koncesje miały wówczas miejsce, lecz

wykluczył możliwość podniesienia Krakowa w XI w. do godności arcybiskupstwa.

W dyskusji prof. K. Buczek przypomniał swą pracę z r. 1938 o pierwszych biskupstwach w Polsce i podtrzymał swą tezę, że Prohor i Prokulf byli biskupami misyjnymi, działającymi na terenie późniejszej (od r. 1000) diecezji krakowskiej. Przypomniał, że w regeście Dagome iudex sporządzonym ok. r. 990, w którym Mieszko z żoną Odą i synami Mieszkiem i Lambertem oddał państwo gnieźnieńskie (civitas Schinesgne) Stolicy św., pominięty został syn Dąbrówki, 24-letni Bolesław (Chrobry). Przyczyną tego był fakt, że Bolesław posiadał wówczas przydzieloną sobie dzielnicę, którą najprawdopodobniej był Kraków. Po śmierci ojca (r. 992) Bolesław wypędził Odę wraz z jej synami, co dowodzi, że rozporządzał w tym czasie jakąś siłą zbrojną, opartą o spory dział kraju. Wzmianka o biskupie Popponie, nieznanym w polskich źródłach średniowiecznych, a poświadczonym przez odkrytego w XVI w. Thietmara, uwierzytelnia całą listę biskupów krakowskich, zapisaną w XIII w., tym bardziej że tradycja kościelna w Krakowie nigdy, nawet w latach 1034—1039 nie uległa przerwaniu.

Wiele zagadnień dotyczących diecezji krakowskiej poruszył w swym referacie ks. dr Jerzy Wolny, który omówił postacie biskupów polskich z XI w., ich pochodzenie, kulturę duchową i stanowisko wobec reformy gregoriańskiej. Zwrócił uwagę na to, że Kraków jest jedyną stolicą w Polsce, której lista biskupia nie ma żadnych luk.

Prof. dr Zofia Budkowska przedstawiła referat o początkach piśmiennictwa w Polsce², które zawitało do kraju razem z chrześcijaństwem. Autorka zajęła się działalnością dworów poszczególnych władców polskich, poczynszy od Mieszka I, poprzez Chrobrego, Mieszka II i Rychezę, Kazimierza Odnowiciela do Bolesława Śmiałego, przeprowadziła krótką analizę Żywotów św. Wojciecha, inskrypcji gnieźnieńskiej, pierwszych zapisek kronikarskich, kalendarzy i modlitewnika Gertrudy.

Pewne nowe oświetlenia do historii XI wieku, widzianej oczyma Galla i mistrza Wincentego, wnieśli: prof. dr Marian Plezia i prof. dr B. K ü r b i s ó w n a, która nadesłała tylko rękopis prelekcji.

Doc. dr Wojciech Bartel omówił elementy organizacji Kościoła polskiego przed i po r. 1000. Zaznaczył, że organizacja kościelna w Polsce XI wieku nie miała jednolitego schematu, można w niej bowiem rozróżnić schemat ustanowiony w czasie zjazdu gnieźnieńskiego, cezurę lat reakcji pogańskiej, oraz okres powolnej rekonstrukcji, która wyraźnie kształty przyjęła za Bolesława Śmiałego. Uważa się, że pierwotne parafie

² Referat prof. Z. Budkowej został opublikowany na łamach „Analecta Cracoviensia”, t. 7 (1975), s. 223—243.

związane były z grodami, choć twierdzenie to bywa podawane w wątpliwość.

W dyskusji dr Piotr Bogdanowicz potwierdził opinię referenta, że nie było w Polsce innych biskupów poza Jordanem i Ungerem. Prof. K. Buczek oświadczył, że nie można przyjąć tezy prelegenta o stołecznej roli Poznania i pobycie tam biskupów Jordana i Ungera, gdyż stolicą Polski w w. X i na początku w. XI było Gniezno, ani twierdzenia, że przed r. 1000 istniało w Polsce tylko jedno biskupstwo. P. Eugeniusz Jelonek przypomniał hipotezę słowiańskiego arcybiskupstwa w Krakowie, przeniesionego z Wiślicy. W związku ze wzmianką o Wiślicy, doc. dr Zofia Wartołowska opisała swe odkrycia tamtejszych rotund i palatiów, tworzących wspaniałą, rzadko spotykany zespół, który wskazuje na to, że Wiślica była znacznym ośrodkiem władzy cywilnej albo kościelnej; źródła jednakże nie objawiają niestety tej roli Wiślicy. W dyskusji dorzuciły swe uwagi dr Elżbieta Dąbrowska i doc. dr Danuta Borawska.

Trzej profesorowie z KUL-u omówili życie wewnętrzne Kościoła polskiego w XI w. Prof. dr Jerzy K ł o c z o w s k i poruszył sprawę zakonów, prezentując dwie niedawno opublikowane rozprawy, które rzuciły dużo nowego światła na dzieje zakonów w tym czasie, mianowicie: J. Płocha, *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktyńskiego w Mogilnie*, Wrocław 1969; K. Żurowska, *Romański kościół opactwa benedyktynów w Tyńcu*, „Folia Historiae Artium” 6/7 (1971). Prof. dr Zygmunt Su ł o w s k i zajął się dziejami misji w tym wczesnym okresie, a ks. prof. dr Bolesław K u m o r dał obraz duszpasterstwa pierwszych biskupów i kapłanów polskich. W dyskusji ks. K. Drzymała zarzucił, że prof. Z. Su ł o w s k i nie wspominał o działalności biskupa Reinberna na Rusi, Świętosławy w Szwecji i Adelajdy na Węgrzech. Referent odrzekł, że akcje tych osób nie można uważać za działalność misyjną w ścisłym znaczeniu.

W dwudniowych obradach, w czasie których wygłoszono 11 referatów, wzbogaconych prawie pięciogodziną dyskusją, wzięło udział ok. 50 osób. Ks. Kardynał Karol Wojtyła oświadczył, zamykając sesję, że jako następca tych biskupów, którzy opiekowali się Akademią Krakowską, z radością popiera wszelkie inicjatywy służące rozwojowi nauki w dziedzinie historii Kościoła w Polsce i diecezji krakowskiej, toteż prosi o dalsze badania naukowe na tym polu.

KS. BOLESŁAW PRZYBYSZEWSKI